

N A

L O P I S

P U B L I C Z N Y

U C Z N I Ó W

SZKOŁY WYDZIAŁOWÉY BIALSKIEY

mający się odbywać w dniach 27. i 28. Lipca

PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

IMIENIEM INSTYTUTU

Rektor PRÉYSS

zaprasza.

w SIEDLCACH

w Drukarni Stanisława Pruskiego 1824. r.

**Niniejsze rękopismo: Popis publiczny Uczniów Szkoły Wydziałowéy
Białskiéy z dziewięciu stroníc sparafowanych złożone, wolno drukować.**

w Warszawie dnia 28. Czerwca 1824. r.

**Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny Wychowania Publicznego
J. K. Szaniawski R. S. D. J. W. P.**



Porządek Publicznego Popisu w Miesiącu Lipcu 1824. r.

I. P O P I S K L A S S Y I. i II.

Dnia 27. rano od w pół do 8. Religia.

- 8. godziny Język Polski i Łaciński
- 9. godziny Język Niemiecki
- 15. minut na 10. Historia Powszechna i Polska
- 10. godziny Jeografia
- w pół do 11. Arytmetyka i Jeometrya
- 15. minut na 12. Historia Naturalna i Fizyka

II. P O P I S K L A S S Y III. i IV.

Dnia 28. rano od w pół do 8. Religia

- 8. godziny Język Niemiecki
- w pół do 9. Język Polski
- 9. godziny Język Łaciński
- w pół do 10. Arytmetyka i Jeometrya
- w pół do 11. Fizyka
- 11. godziny Historia Naturalna i Technologia
- w pół do 12. Jeografia
- 45. minut na 1. Historia Powszechna i Polska

Przy Językach będą Uczniowie czytali własne wypracowania tudzież okażą wzory Kalligrafii i Rysunków.

Zakończenie Publicznego Popisu w takim nastąpi porządku:

Naypilniéysi i celujący Uczniowie w Obyczajach odbiorą nagrody, ciągle wzorowi zapiszą imiona swoje w Xięgę Sławy i Pamiątek Szkólnych, imiona zasługujących przez cały rok na pochwałę ogłoszone zostaną, wreszcie odczytanie promocyi Klass wszystkich, i odśpiewanie w Kościele Farnym mu S. Ambrożego zakończy uroczystość popisową.

Podział Nauk pomiędzy Członki Zgromadzenia Nauczycielskiego, Szkoły Wydziałowej Białskiej w r. z. 1823. na 24.

- Naukę Religii i Obyczajową dawał przez wszystkie Klasy
X. Prefekt Michał Pieczyński.
- Język Polski w Klasyce I. Z. Professora Narcyz Klembowski.
w Klasykach II. i III. Z. Nau: Maciey Sciborski.
w Klasyce IV. Nauczyciel Adam Bartoszewicz.
- Język Łaciński przez wszystkie Klasy Z. Nauczyciela
Stanisław Poznański.
- Język Niemiecki w Klasykach II. III. i IV. Z. Professora
Narcyz Klembowski.
- Geografii przez wszystkie Klasy, tudzież:
Historii Powszechnéj w Klasykach I. II. i III.
Historii Polskiej w Klasykach II. III. i IV. uczył Professor
Józef Giżewski.
- Matematyki w Klasykach I. II. i III. Arytmetyki i Jeometrii
w Klasyce II. uczył Nauczyciel Adam Bartoszewicz.
w Klasyce III. Professor Józef Zengteller.
w Klasyce IV. Algebry i Jeometrii uczył Rektor Józef Préyss.
- Nauki przyrodzone w Klasykach I. II. III. i IV. Hist: Naturalnéj
w Klasykach II. III. i IV. Fizyki w Klasyce IV. Techno-
logii uczył Professor Józef Zengteller.
- Kalligrafii w Klasykach I. II. i III. uczył Z. Nauczyciela
Maciey Sciborski.

W Klasykach niższych wprawiali się Uczniowie w Rysunki Technologiczne a w wyższych Jeometryczne.

Prócz tego w godzinach wolnych Professor Józef Zengteller wy prowadzał Uczniów na praktykę Jeometryczną.

Uzupełniając Przepisy Najwyższej nad Edukacją Publiczną Magistratury umieszcza się w tym Programmacie Rozprawa o karności w wychowaniu przez Z. Professora Narcyza Klembowskiego napisana. —

OKARNOŚCI w WYCHOWANIU.

Z pomiędzy rozmaitych powołań ludzi, z pomiędzy obranych Stanów, których wypełnianiem właściwych obowiązków wywiązują się jako Członki z długu towarzystwu; powołanie kształcenia młodzi, że jest ważne i użyteczne, wiekami wsparte doświadczenie, przedmiot ten oznacza cechą niewątpliwéj prawdy —

Nie można bowiem inaczej dowodzić téj użyteczności, jak wyjaśnieniem korzyści Nauk, a tych wpływy i użytki każda myśląca istota z przekonaniem ocenia. Ta jednak Prawda tak jasna, tak niezaprzeczona, nie powinna nas usypiać zaspokajającym upewnieniem, że już wszystko przedsięwziętém i odkrytém zostało, co tylko najstosowniéjsze środki najpomysłniéjszym skutkiem uwieńczyć może; dzień albowiem każdy jest niemal nową w wynalazkach ludzkich epoką, jest dowodem zmian i korzyści, które spostrzeżenia, wsparte doświadczeniem lepszosci, stanowią. Można więc zasadnie wnosić: że i Nauka Wychowania przyszłym Pokoleniom ubogaconym Przodków usilnością w korzystniéjszey i więcéj ludzkość udoskonalającéj objawi się postaci. Ten wniosek na przyszłość, obok korzyści bliższych z których tegoczesność użytkuje, mnożąc świętość Powołania tego, i wieńcząc najchlubniéjszym zaszczytem wewnętrznego przekonania, z położonéj naydogodniéjszój zasługi względem ogólnego dobra, czyni tém ważniéjszą powinność z naygorliwszą dokładnością wypełniać obowiązki powołania, którego cele w tak interessujących rozwijają się skutkach. —

Przejęty tą prawdą z przeznaczenia mego Członek tego stanu, szczęśliwszym talentom rówieśników moich zostawiam błogie odkrycia skuteczniéjszego postępu w kształceniu serc i umysłu, sam chcę się tylko zbliżyć do nich gorliwością w poświęceniu się powołaniu memu, i przynajmniéj rozważeniem jednéj z zasad edukacyi przynieść wam zacna młodzi użytek wpojeniem pamięci waszój rękóymy przyszłego waszego szczęścia. Zasadę

edukacyi i rękocyfnią uważam w karności, której staranne ugruntowanie w pierwiastkowym waszym zawodzie usposobi was wystąpić zaszczytnie w każdéj roli, do iakiéj was przeznaczenie wasze powoła. Karnością bowiem tém to nieograniczóném posłuszeństwem naukowym Przełożonym waszym możecie osiągnąć szczyt moralný doskonałości człowieka, któren cnota tylko i nauki iednają. Zbyt młodzi ażebyście nierozwiniętemi ieszcze władzami umysłu tę korzyść pojąć i ocenić mogli, potrzebuiecie przewodnictwa naszego, a my zaczynamy od wpoienia wam karności, która czuwa nad ścisłym zachowaniem się w obrębach obyczajności, a usposabia was do zamiłowania cnoty, téj to naywzniosléjszéj i nayprawdziwszéj godności Człowieka— ona uczy was na przyszłość bydź uległemi prawom, które są duszą porządku i bezpieczeństwem towarzystw— ona przyzwyczajia was do pokory względem religii, którą ukształconym iuż umysłem zgłębiwszy, poznacie że iest nierozdzielną z doczesném i wieczném szczęściem człowieka— ona czyniąc was posłusznemi naszym naukom ułatwi wam korzystanie z ich użytku, i otworzy źródło nieprzebranych skarbów wiadomości, które kształcąc serce i umysł im większą ubogacają oświatą, tém niezbędniejszym do czerpania stają się popędem; ona to temperując burliwość waszych namiętności, ustali w was słodycz towarzyskich przymiotów, i uczyni was godnemi członkami tego narodu, któren od początku istnienia był zamożnym w wzory cnoty i geniuszu, nie dał się wyścignąć w miłości drogiéj Ojczyzny, i wierności dla Tronu.

Wystawując wam użytki a tém samém konieczność karności, przyłożyć mi należy, że ta od początku stowarzyszenia się ludzi była zawsze uważaną za zasadę wychowania, a równie iak inne pożyteczne wynalazki i ustawy będąc przedmiotem namysłu i zgłębiań, przechodziła koléy przemian, stosownie do ducha czasu i pojęcia wieków, którym towarzyszyła. Nie w odległéj ieszcze przeszłości znaleźć możemy ślady przeciwne terazniéjszym iéj ograniczeniom— w ten czas to, widząc potrzebę karności, tak byli przeięci iéj koniecznością, że bez rozróznienia młodocianych temperamentów, bez względu na rozmaita moc umysłu i ciała, zawsze groźnym a często i srogim rygorem wpajali im ten powinny przymiot; lecz iak zbyt uczęszczane pobłażenie znieprawia, tak równie przesadny rygor przytłumia i niweczy moralne uczucia.

O! jak szczęśliwi iesteście że Opatrzność dozwoliła wam kształcić się pod tchnącemi ludzkością ustawami Wysokiéj Kommissyi Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, iak szczęśliwi że życie pod Rządem Monarchy, któren odznaczając czyny swe głębokiém świa-

tłem, wspaniałomyślnością i cnotą, zaięty jedynie sławą z szczęścia podda-
nych sobie ludów, oycowską troskliwością zwraca uwagę na wychowanie
wasze, pragnie rozwinąć w was przymioty, któremi oceniając osobistą go-
dność, nie nikczemną niewiadomością i niewolniczą bojaźnią lecz oświe-
conym umysłem i ukształconém sercem będziecie wiebić dobroczynnego
M o n a r c h ę, i do wszelkich dla Niego ofiar, do których dla innych Wład-
ców przymus nagli, was wdzięczność i miłość zachęci:

Zacna młodzi! Pracować nad ukształceniem waszém poświęcając zdoł-
ność nasze ku rozwinięciu waszych usposobień, przygotować was do go-
dneho spełnienia woli M o n a r c h y, nadziei Kraju i rodzin waszych, jest
to z względu ważności celów zbyt chlubném, lecz razem zbyt trudném i
mozolném powołaniem naszym. Rozmaitość wrodzonych wam przymiotów,
wymaga rozmaitych środków w naprowadzeniu was na drogę zamierzony me-
ty, a użycie tych środków ile razy groźną przewagą władzy naszey wspar-
tém byđź musi, tyle razy boleją serca nasze że my Zastępcy Rodziców
waszych, wasi Rodacy, i starsi przyjaciele tę ozdobę natury ludzkiej ła-
godność i uprzężność w surową i obojętną nieczułość cierpień waszych
zmieniać musimy; lecz ten acz momentalny iednak bolesny przymus wy-
nagrada się nam przekonaniem o przyszłych waszych pożytkach, które nie
inaczey iak tylko ugróntowaniem konieczney karności zapewnione byđź
mogą. Od was więc samych zawisło nadać kierunek naszemu z wami po-
stępowaniu, wy sami albo nam ośladzacie troski nasze i prace skarbieniem
sobie wymiaru pochwał i nagród; lub zdwaiacie dolegliwości potrzebą u-
życia środków, iakiemi: brak pilności, winnego Nauczycielom ulegania, czy-
stości obyczajów, i korzyści z udzielonych wam nauk poskromionym byđź
musi. Obyście się przeięli tą zbawienną myślą o ile wam wiek i siły uny-
słowe dozwalają— że karność jest zasadą cnot towarzyskich, że ta zmie-
niając pierwiastkową dzikość w człowieczeństwo, w pierwiastkowym waszym
zawodzie ugróntowaną byđź musi, na ten czas ułatwicie nam rozwinięcie
celów naszych, natenczas usposobicie się byđź rękoymią cnoty, wzorem oby-
czajów, ozdobą towarzystw, chlubą Kraju, pociechą i zaszczytem familii
waszych. —
